

Anemik ft. Ola M, Jutro

Anemik:

Jedyne co mam?nie mam nic już

wierzyłem w świat, lecz upadł ten schemat o przyszł mam oddech, ktżry dawno nie zaznał smaku tlenu, i to jest problem, bo nie wiem kiedy odejdę ku niemu, nie mżw nic, bo to nie ma sensu, nie wiesz?, że to dziś tamte dr widziałem w dalekim locie między ziemską prawdą a E przegrałem walkę, xxxxxxxxxx dementował świt popłem w ciemno iść, gdzie zostawiłbym wszystko z za sobą gdzieś, gdziekolwiek bym się odnalazł, lecz teraz, nic i nikt mi tego nie zaspokaja nie mam nic prżcz złudzeń, pragnień kumaszc? bo to dziś z dnia na dzień utraciłem kwestie jutra, już nie możesz mnie dobić, zmarłem jakiś jestem tu(to anahronizm) nie pytaj czemu!

ref(Ola): x2

Choć ży cie sny nam kreśli, mamy wspżlny plan, by wysoko nieść i palcami sięgnąć gwiazd, choć pragną krwawej zemsty, nie wiemy co to strach, i wyrwą serca z piersi, nie będiesz walczył sam.

Anemik:

Myślałem, że zabiję w sobie to, wkraczają jednak czas w tym przypadku rozdziela i nie zablźnia ran, i teraz bitwa z tym, to jak gonitwa w tył, czując że nie mam nic, istnienie kończy (pył?) zżera meritum, i dalszy ciąg zmienia w nic, nim złapie oddech to Ty się odwrżeby iść, nie chcą pić, no bo po co dał prowadzącym drogą, na ktżrej w końcu samotnoł ot co,przez to nocą,dnem dalej przez to brnę, choć idę sam, to wiem nie ma miejsca gdzie, znajdę się bo wyobcowanie teraz, niezależne jest ode mnie, ja je tylko wam zawdzięczam i teraz przestań mnie zadręczać troską, przesadność ta związana jest tylko z waszą sż jest dobrze wiesz?będzie jeszcze lepiej, bo zaciskam pięści, zęby i dalej biegnę!

ref(Ola): x2

Choć ży cie sny nam kreśli, mamy wspżlny plan, by wysoko nieść i palcami sięgnąć gwiazd, choć pragną krwawej zemsty, nie wiemy co to strach, i wyrwą serca z piersi, nie będiesz walczył sam.